

## ZAMIAST PRZEDMOWY

Badania nad historią Pomorza, tak owocnie i — bohatersko, że świadomie użyjemy tego słowa — prowadzone przed pierwszą wojną światową, w pierwszym rzędzie przez ówczesny toruński ośrodek naukowy, ogniskujący się w Towarzystwie Naukowym, wzięły nowy rozmach po zakończeniu tej wojny i odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Wszakże przypomnieć trzeba, że o ten wąski dostęp, jaki Polska otrzymała do wybrzeży Bałtyku, poczęła toczyć się od razu gwałtowna walka, nie tylko polityczna, ale i naukowa.

Organizujący się wówczas Uniwersytet Poznański z natury rzeczy dostarczył świeżych i wykwalifikowanych sił, które mogły podjąć nie prac naukowych prowadzonych przed wojną w Toruniu i Poznaniu. Prace jednak pomorskie poczęły znowu organizacyjnie ogniskować się w Toruniu. Z inicjatywy młodego, ale jakże zdolnego i bardzo dla nauki zasłużonego Teodora Tyca<sup>1</sup> powstał w Toruniu osobny instytut pomorzoznawczy, nazwany Instytutem Bałtyckim.

Jak z nazwy wynika, nie zajmował on się wyłącznie Pomorzem. Istniał nawet później w łonie Instytutu osobny Wydział Pomorzoznawczy. Ale prace pomorzoznawcze z natury rzeczy stanowić musiały trzon zainteresowań tej nowej placówki naukowej, która rozwinęła szeroką działalność naukową, popularyzatorską i propagandową.

Na tym jednak nie wyczerpywały się zainteresowania pomorzoznawcze w okresie dwudziestolecia. Poczęły one wychodzić poza ramy historycznego Pomorza gdańskiego, którego śladem był dostęp do morza, jaki Polska posiadała w okresie dwudziestolecia. Poczęto sięgać do historii Pomorza na szerokiej przestrzeni od ujścia Odry do ujścia Wisły. Przewodował tu prof. Kazimierz Tymieniecki, który już w r. 1922 ogłosił w II tomie *Slavia Occidentalis* rozprawę pt. „Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim“<sup>2</sup>. W ten

<sup>1</sup> Por. *Przegląd Zachodni* 1954 t. I, s. 606, nr 2.

<sup>2</sup> Poznań 1922, s. 55—113.

sposób znakomity autor poruszył tę problematykę, która w tak płodnej mierze rozwinęła się w naszych czasach. Obok tych prac z zakresu historii społecznej, pojawiły się pierwsze studia z dziedziny historii politycznej. Zaznaczył się tutaj Józef Widajewicz, publikując w r. 1927 rozprawę pt. „Licikaviki“ Widukinda<sup>3</sup>. Za tą rozprawą poszły inne, tak że u końca dwudziestolecia rozwinęła się szeroka dyskusja naukowa na temat związków Polski z Pomorzem Zachodnim w drugiej połowie X wieku. Brali udział w tej dyskusji obok Widajewicza: Tymieniecki, Jedlicki, Labuda, a także podpisany.

Badania te uległy pogłębieniu w miarę napływania informacji o dokonywanych jeszcze przez archeologów niemieckich wykopaliskach na wyspie Wolin. W komunikatach Instytutu Bałtyckiego i w Rocznikach Historycznych pojawiły się, w ślad za tym, informacje przeznaczone dla polskiego świata naukowego. Tytuł jednego z tych komunikatów: „Miasto słowiańskie u ujścia Odry“<sup>4</sup> pozwala również nawiązać do współczesnego stawiania tego problemu. Ale badania nad sprawami zachodnio-pomorskimi nie ograniczały się tylko do problematyki X wieku. Rzucono pomysł systematycznego rozszerzania badań pomorzoznawczych na całe historyczne побереże polskie. Tak sprawę stawiał podpisany w referacie pt. „Program prac Komisji Historycznej Instytutu Bałtyckiego na najbliższą przyszłość“, wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Historycznej Instytutu Bałtyckiego w dniu 21 czerwca 1935 r.<sup>5</sup> Żądał podziału pracy pomiędzy towarzystwa naukowe, zajmujące się tematyką pomorską, postulował utworzenie czasopisma dla historii Pomorza, projektował wydawnictwa źródeł archiwalnych oraz — w dalszym ciągu mocno akcentował sprawę historii Pomorza Zachodniego, twierdząc, że „zagadnienie Pomorza nie ogranicza się do Pomorza gdańskiego“. Ściśle w związku z tym domagał się współzrędnego opracowania historii Ziemi Lubuskiej oraz zainicjowania „dużej“ historii Pomorza, która by objęła i dzieje Prus Wschodnich. Referat ten zbierał zresztą w przeważnej części w jedną całość wspólne myśli ówczesnego

<sup>3</sup> *Slavia Occidentalis*, t. VI, Poznań 1927, s. 85—181.

<sup>4</sup> Komunikaty Instytutu Bałtyckiego 1936, nr 48. Por. też *Roczniki Historyczne*, t. X—XI, i *Przegląd Zachodni* 1952, t. I, s. 337—342.

<sup>5</sup> Referat ten drukowany był następnie w t. XXV *Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego*, wydanym pt. *Dostęp do morza*.

środowiska naukowego poznańskiego i toruńskiego. W ślad za tym nastąpiła intensyfikacja „Zapisek“ Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

W miarę narastania tematyki pomorskiej coraz jaśniej zdawano sobie sprawę z roli ziem północno-zachodnich w całokształcie historii polskiej. Sprawy te poczęły się bardzo aktualizować nie tylko wskutek szybko rozwijającej się agresji zewnętrznej, ale również z uwagi na zbliżające się podówczas daty historyczne. Przecież na rok 1940 przypaść miało 500-lecie powstania Związku Pruskiego. Sądziliśmy, że w r. 1940 nie trzeba podkreślać 500-lecia zajęcia Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego, ale należy mocny akcent położyć na sprawę Pomorza, urządzając zjazd naukowy w Toruniu w 500-lecie Związku Pruskiego (1440—1940). W ten sposób doszła do skutku inicjatywa, którą organizacyjnie wzięli w ręce czterej ludzie. Z nich tylko jeden, tj. podpisany, pozostał w tej chwili przy życiu. Inni padli ofiarą wojny. Byli to — w kolejności zgonów:

Dr Janusz Staszewski, adiunkt Archiwum Państwowego w Poznaniu, sekretarz redakcji poznańskich Roczników Historycznych, który wtedy pisał swoje przedśmiertne dzieło pt. „Wojsko polskie nad Bałtykiem w dobie wojny napoleońskiej“. Zmarł w r. 1939 z ran odniesionych w kampanii wrześniowej<sup>6</sup>.

Zygmunt Mocarski, dyrektor „Książnicy“ Kopernika w Toruniu. Zmarł w r. 1941<sup>7</sup>.

Marian Magdański, uczeń prof. Tymienieckiego, archiwista miejski w Toruniu. Zmarł w r. 1943<sup>8</sup>.

Inicjatywa ze zrozumiałych względów nie mogła przyjść do skutku. Ogłaszany obecnie numer Przeglądu nawiązuje jednak do tej inicjatywy. Poświęcamy go pamięci tych, którzy tego nie dożyli.

Czasy uległy zasadniczej zmianie. Polska wróciła na szeroki brzeg wybrzeża dzięki sojuszowi ze Związkiem Socjalistycznych Republik Ra-

<sup>6</sup> Por. Kwartalnik Historyczny r. XLIII, zeszyt za r. 1945, s. 605—606, oraz Roczniki Historyczne, rocznik XV, zeszyt 2 (za r. 1946), s. 317—321.

<sup>7</sup> Kwartalnik Historyczny, l. c., s. 547—9.

<sup>8</sup> Por. B. Olszewicz, Lista strat kultury polskiej, Warszawa 1947, s. 157. Magdański był autorem książki pt. Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do r. 1403. Praca ta napisana pod kierunkiem prof. Tymienieckiego, wydana została w kwietniu 1939 r. nakładem Zarządu Miejskiego w Toruniu jak t. II Wydawnictwa Archiwum miasta Torunia (s. 182).

dzieckich i w ścisłej łączności z nowym porządkiem społecznym, który zapanował na naszych ziemiach. Dawne pomysły o powrocie Polski na Ziemię Zachodnie nie były możliwe do zrealizowania bez wejścia na widownię dziejową sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. Tylko Polska, która przekreśliła swą własną agresję na wschodzie, mogła wrócić na utracone Ziemię Zachodnie. Świadomość ich związku z Polską jest dla współczesnych Polaków oczywistością, a „pomorski“ numer Przeglądu Zachodniego tylko małym fragmentem zainteresowań naukowych, pobudzonych przez rocznicę 500-lecia powrotu Polski nad morze.

ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI